

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRES





WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok X

PIATEK, DNIA 22 KWIETNIA 1932 R.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 112


 Już ukazał się № 16 (52)
 wesolego tygodnika
 p. t.
„Czerwony Kos”
 Cena numeru
10 GROSZY


Marszałek Piłsudski w Warszawie

Przywitanie na dworcu miało charakter nieoficjalny

Warszawa, 22 kwietnia. Dziś o godz. 8.20 rano przybył do Warszawy pociągiem pośpiesznym z Bukaresztu Marszałek Piłsudski. Na dworcu zgromadził się rząd niemal w komplecie z premierem Prystorem na czele.

Przybyli również wiceministrowie spraw wojskowych gen. Fabrycy i gen. dr. Składkowski, szereg wyższych oficerów generalnego inspektoratu sił zbrojnych i adjutantury Marszałka Piłsudskiego.

Pociąg przybył na dworzec punktualnie.

Z wagonu salonowego, doczepionego do pociągu, wysiadł Marszałek Piłsudski w towarzystwie pułk. dr. Woyczyńskiego i adjutanta kap. Lepeckiego. — Przyjazd był nieoficjalny.

Na dworcu nie było nawet kompanii honorowej.

Marszałek ubrany był w zwykły szary mundur bez odznak i lekki płaszcz podróżny.

Marszałek przywitał się z obecnymi, poczem w salonach reprezentacyjnych dworca rozmawiał krótki czas z pre-

mjerem Prystorem i wiceministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem.

Prosto z dworca Marszałek udał się do Belwederu, gdzie na dziedzińcu oczekiwany był już przez p. Aleksandrę Piłsudską i córeczki.

Ministrowie belgijscy, oskarżeni o nadużycia

Fracje opozycyjne wykryły wielką aferę. — Premier belgijski zgłosi dymisję całego rządu

Bruksela, 22 kwietnia. W czasie otwarcia parlamentu ujawniono wczoraj wielkie nadużycia, popełnione przez niektórych ministrów belgijskich.

Pod presją opozycji, minister pracy Canegen przyznał się do popełnionych nadużyć. Również kilku innych ministrów zamieszanych jest w tę aferę. —

Nadużycia powstały przy budowie kanału Alberta, który miał połączyć Antwerpię z Leodjum. Na budowę kanału rozpisano konkurs; do którego stanęła jedna firma belgijska i jedna holenderska. Holenderska oferta okazała się znacznie korzystniejsza i lepiej opracowana. Mimo to jednak kilku ministrów, pod presją banków belgijskich, które finansowały budowę kanału — odrzuciło korzyst-

niejszą ofertę holenderską i przyjęło ofertę belgijską, działając w ten sposób wyraźnie na niekorzyść państwa.

W sprawie tej mają być wkrótce ujawnione dalsze sensacyjne szczegóły. — Prawdopodobnie w dniach najbliższych premier złoży dymisję rządu na ręce króla. — Nadużycia ministrów belgijskich wywołały w całym kraju wielkie wścieknie.

Krwawy napad bandycki pod Oszmianami

Bandyci zastrzelili wieśniaka

Wilno, 22 kwietnia.

Onegdaj w nocy, dokonano napadu rabunkowego w powiecie Oszmiańskim, na mieszkańców zaścianka Cudzeniszki, Jana i Macieja Krawcewiczów.

Sprawców było trzech. Dostali się oni do zagrody Krawcewiczów, którzy po przebudzeniu, zaczęli się bronić.

W czasie bójki bandyci zabili Jana Krawcewicza, zaś brat jego Maciej zastrzelił jednego z napastników, Feliksa Dzierżanowicza.

Pozostali napastnicy, korzystając z ciemności, zbiegli. Na miejsce wypadku wyjechał z Wilna zastępca urzędu śled-

czego, komisarz Jastrzębski, który przeprowadza dochodzenie i zarządził energiczny pościg za zbiegłymi bandytami.

Aferzyści w roli ziemian

Sensacyjna sprawa na wokandzie bydgoskiej izby karnej

Bydgoszcz, 22 kwietnia.

W Nakle założył interes pośrednictwa majątków niejaki Aleksander Piłarski, który zaofiarował bogatemu obywatelowi Gdyni, Janowi Ickowi, kupno majątku ziemskiego w okolicy Nakła.

Umówił się z jakimś Braunem, który był dzierżawcą gospodarstwa w Królikowie, aby ten przedstawił się jako hipoteczny właściciel gospodarstwa. Transakcję przeprowadzono, Braun sprzedał Ickowi „swoje” gospodarstwo i otrzymał w poczet Zł. 4000.—, zaś Piłarskiemu Icek dał za pośrednictwo Zł. 300.—

Dopiero po niewczasie spostrzegł nowonabywca, iż w księdze wieczystej nieruchomości ktoś inny figurował jako właściciel Królikowa.

Sprawa znalazła swój epilog w izbie karnej sądu okręgowego w Bydgoszczy, która skazała Brauna na 3 lata więzienia, zaś Piłarskiego na 6 miesięcy więzienia, albowiem udowodniono mu pomoc w oszustwie.

Trzej więźniowie uciekli z aresztu

Związali oni sznurami dozorcę i zabrali broń oraz naboje

Tomaszów Lubelski, 22 kwietnia.

Władze policyjne w Tomaszowie Lubelskim zostały zaalarmowane śmiałą ucieczką trzech niebezpiecznych złodziei z aresztów miejskich.

Złodzieje ci zostali skazani ostatnio przez sąd po trzy lata więzienia. Rano, wszedł do celi skazanych dozorca więzienny, który przyniósł im posiłek. W tej chwili złoczyńcy rzucili się na niego,

związali go, zakneblowali mu usta, poczem wyszli z celi, zamykając ją na klucz. Następnie udali się oni do kancelarii aresztu, gdzie zabrali rewolwer oraz paczkę naboji i zbiegli.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie w kierunku odnalezienia zbiegów. Nazwiska ich brzmią: Leon Gontarz, Wincenty Lenard i Stanisław Potyrucha.

Zamordował ojca i brata

Zbrodniarz sam oddał się w ręce władz

Wilno, 22 kwietnia.

W dniu 19 b. m. we wsi Wierzbice, miała miejsce krwawa tragedia.

Mianowicie 20-letni Stefan Ledzko, zamordował w czasie sprzeczki swego ojca Stefana oraz brata Jana i po doko-

naniu tego czynu, zgłosił się sam na posterunek policji, oddając się w ręce władz śledczych.

W dochodzeniu wstępnym Stefan Ledzko oświadczył, że między nim a ojcem i bratem miały miejsce częste scysje, które doprowadziły go do popełnie-

nia podwójnego morderstwa. U obudwu zamordowanych stwierdzono po kilka strasznych ran na głowach.

Ledzko przy dokonywaniu swego okropnego czynu, posługiwał się łopatą, leżącą w chwili sprzeczki na podwórzu.

Sensacyjna kradzież w magistracie m. Chelma

Chelm, 22 kwietnia.

Z biura ewidencji ruchu ludności w magistracie m. Chelma, nieznanymi sprawcy skradli w większą ilość blankietów dowodów osobistych.

Sprawcy zatarli za sobą wszelkie ślady, tak, że śledztwo jest bardzo utrudnione.

Według wszelkich danych istnieją podejrzenia, że kradzieży dokonali miejscowi komuniści, którym blankiety są potrzebne do fałszywych dowodów osobistych.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie w tej sprawie, przeprowadzając ściśle rewizje wśród komunistów.

Kominiarze — aferzyści

Wykrycie wielkiej afery w Warszawie

Warszawa, 22 kwietnia.

Warszawa podzielona jest na 50 okręgów kominiarskich na czele każdego okręgu stoi majster. Otóż zdobycie lep-

szego, bardziej dochodowego okręgu jest przedmiotem walk konkurencyjnych pomiędzy majstrami.

Rozdział okręgów należy do Korporacji przemysłowców kominiarskich, która mieści się w Warszawie przy ul. Targowej 5.

Ludźmi, którzy nie potrafili godnie reprezentować swego rzemiosła był prezes Korporacji Feliks Lamowski (Targowa 5) i sekretarz Marjan Plebańczyk (Dobra 2).

Skorzystali przedewszystkiem z walki kominiarzy o okręgi i ujęli ich rozdział w sprężyste dłonie. „Za „przebiegiem” wybranego okręgu inkasowali od majstra 2—3 tys. zł. W ten sposób udało im się zebrać ok. 100 tys. zł.

Sprawa może nie ujrzałaby tak przed światła dziennego, gdyby w niedozwolonym handlu okręgami wspólnicy postępowali bardziej „uczciwie”. Ale oni potrafili sprzedać jeden okręg dwa i trzy razy.

Wreszcie jeden z poszkodowanych w ten sposób kominiarzy poskarżył się do władz, które pociągnęły prezesa i jego sekretarza do odpowiedzialności. Teraz wydała się cała afera. Przy sposobności wyszły na jaw również różne szczegóły z poprzedniej „działalności” Plebańczyka w Kieleckiem.

Obecnie obaj znajdują się pod nadzorem policji i czekają na rozprawę sądową.

Cieszyn, 22 kwietnia.

Mieszkańcy Cieszyna zostali wczoraj zaalarmowani wiadomością o samobójstwie znanego lekarza dr. Konrada Fridmana.

Fridman liczył 64 lata i od dawna już skarżył się na bezsenność i różne dolegliwości. Wczoraj zażył on większą dawkę weronalu. Wezwan do Fridmana lekarze zastali go już umierającego.

Zamaskowana armia niemiecka

grozi pokojowi świata.—Poza oficjalną Reichswehrą Niemcy posiadają olbrzymie i doskonale wyszkolone rezerwy

Co oznacza ostatnia inicjatywa min. Groenera?

Wysiłki niemieckie, zmierzające do omięcia klauzul rozbrojeniowych Traktatu Wersalskiego w zakresie przygotowania rezerw mobilizacyjnych, wchodzi obecnie w nowe stadium. Bodźcem do tego stało się rozwiązanie oddziałów bojowych Hitlera.

Jedyną jawną siłą zbrojną niemiecką jest, jak wiadomo, „Reichswehra”, licząca około 4 tysiące oficerów, oraz 98 tys. podoficerów i szeregowców. Służba w „Reichswehrze” trwa 12 lat, przy czym traktat pokojowy ograniczył dopuszczalną liczbę zwolnionych ze służby do 5 procent stanu rocznie. Z tego źródła mogą zatem Niemcy posiadać obecnie, licząc od 1920 roku 60 tys. zawodowo wyszkolonych oficerów, podoficerów i szeregowców w rezerwie. Ponieważ jednak kierownictwo Reichswehry stosuje gorliwie uprawnienia w zakresie zwalniania chorych i uznanych po jakimś czasie za niezdolnych do służby, przeto liczbę przeszkolonych rezerw niemieckich wolno określić, jako równą pełnemu stanowi wojska. Otrzymujemy w ten sposób 200 tysięcy ludzi służących w Reichswehrze lub zwolnionych z niej po kilku latach służby. Trzeba przyjąć za regułę, że każdy szeregowiec wychodzący ze służby czynnej, posiada wyszkolenie podoficerskie, a każdy dowódca nadaje się do postępcia conajmniej o jeden szczebel. Te dwieście tysięcy ludzi przedstawia zatem olbrzymią armię kadr, jakiej nie posiada żadne, z wyjątkiem Rosji, państwo europejskie.

Obowiązek powszechnej służby wojskowej zastąpiony jest w Niemczech udziałem w organizacjach wojskowych, do których należenie stało się kwestią honoru. Niemiec, zdolny do noszenia broni, a nie należący do któregośkolwiek ze związków wojskowych, musi być przygotowany na znalezienie się poza nawiasem życia towarzyskiego i społecznego oraz na utratę możności zarobkowania. Partyjny charakter poszczególnych organizacji ułatwia nabycie przygotowania wojskowego każdemu Niemcowi bez względu na przekonanie polityczne.

Ogólna liczebność członków niemieckich organizacji wojskowych przekracza 12 milionów osób.

Jak widzimy, jest to potężny rezerwuwar ludzki, który w oparciu o 200 tys. kadrę, pochodzącą z Reichswehry, może stworzyć armię, niewiele ustępującą liczebnie i pod względem wyszkolenia armii cesarskiej z czasów wojny światowej.

Od dwóch lat zaczęła skutecznie współdziałać ze Stahlhelmem, a nawet z Reichswehrą organizacja bojowa narodowej partii socjalistycznej Hitlera, t. zw. „Oddziały szturmowe”. Doszły one w ostatnich czasach do liczby 400 tysięcy członków i różniły się od pozostałych związków tem że posiadały tylko ludzi, zdolnych do noszenia broni, których poddawały surowemu rygorowi służbowemu we własnych koszarach i

starannemu wyszkoleniu wojskowemu.

„Oddziały szturmowe” Hitlera składały się z trzech głównych rodzajów broni, oraz posiadały własne lotnictwo, oddziały samochodowe, łączności, sanitarne i rozległy aparat administracyjny. Charakterem swoim wykaczały znacznie poza ramy przysposobienia wojskowego i były właściwie drugą, obok Reichswehry, nieoficjalną armią niemiecką. Silne zabarwienia polityczne „oddziałów szturmowych”, oraz wykryte w okresie wyborczym przygotowania Hitlera do zamachu politycznego, skłoniły gabinet Rzeszy do rozwiązania tej formacji. W następstwie tego kroku rząd Brueninga, a ściślej biorąc — gen. Groener, jednocześnie minister Reichswehry i spraw wewnętrznych, musiał poddać rewizji także stosunek swój do pozostałych organizacji, zwłaszcza, gdy prezydent

Hindenburg zażądał również rozwiązania republikańskiego i lewicowo nastrojonego „Reichsbanneru”.

W tej sytuacji min. Groener ogłosił w ubiegłą niedzielę zapowiedź zuniifikowania wszystkich organizacji wojskowych w jeden ogólnoniemiecki „związek sportowy”. Zdaje się, że zapowiedź ta zdradza szeroki plan reformy niemieckiego systemu tworzenia rezerw, którego wprawdzie w życie teraz, po rozwiązaniu oddziałów Hitlera, stało się możliwe. Gdyby tak było, rząd niemiecki uzyskałby możliwość oparcia przysposobienia wojskowego o jednolity program, dyktowany już tylko potrzebami państwa.

Reforma min. Groenera, o ile dojdzie do skutku, będzie oznaczała zupełne zerwanie przez Niemcy klauzul rozbrojeniowych w zakresie przygotowania rezerw mobilizacyjnych.

Bank Angielski zabrania swym urzędnikom używania kosmetyków

Dyrekcja Banku Angielskiego wydała ostatnio rozporządzenie, zwrócone do licznej armii swych urzędników, mocą którego zabrania im ona stosowania „zwracających uwagę” kosmetyków, jak pomady do warg, podryszki, etc. Jednocześnie zaś dyrekcja wydała t. zw. książkę niebieską, w której streszczone zostały przepisy „przyzwolonego” zachowania się urzędników, które winny w lokalach Banku zachowywać się „ladylike”. Poza tym dyrekcja wkacza tu też w dziedzinę stroju i zaleca ze względów „przyzwoitości” sukienki z czarnych, szarych i granatowych materiałów, zaś bluzki białe rekomenduje się jedynie na lato. Urzędnicy Banku są podobno bardzo dotknięci tem rozporządzeniem i zamierzają protestować przeciw niemu.

Budapeszt szuka kata

Na wakujące stanowisko reflektuje 150 mężczyzn i 3 kobiety

Budapeszt, w kwietniu.

(y) Przed kilku tygodniami w Budapeszcie na skutek nagłego zgonu Antoniego Kozarek'a zaważowała posada „wykonawcy wyroków królestwa węgierskiego”, tak bowiem brzmi oficjalny tytuł kata na Węgrzech. Kozarek człowiek o niezwyklej sile fizycznej i postaci hanna, padł ofiarą własnego zawodu. Ludzie zaboboni dopatrują się w fakcie tym karzącej ręki sprawiedliwości. Mianowicie podczas egzekucji bandyty Tichy, Kozarek nabawił się silnego przeziębienia, które spowodowało ciężkie zapalenie płuc. Kat królewski po krótkiej chorobie zmarł. Kozarek należał do najbardziej popularnych postaci

stolicy Węgier. Był on bardzo dumny ze swego zawodu i pochodzenia. Godził się zaznaczyć, iż ojciec Kozarek'a w okresie przedwojennym uchodził na Węgrzech za swego rodzaju znakomitość. Uprawiał on również zawód kata, ponieważ w owym okresie napady rabunkowe i morderstwa na prowincji stały się poprostu zjawiskiem powszechnym, zagrażając w wysokim stopniu bezpieczeństwu ludności, stary Kozarek miał bardzo wdzięczne pole działalności. W ten sposób zdobył on sławę i popularność.

Po śmierci Kozarek'a został ogłoszony konkurs na stanowisko kata, dotychczas jednak nie znaleziono jeszcze

odpowiedniego kandydata. Przyczyną tego faktu nie jest bynajmniej brak zgłoszeń, gdyż dotychczas zameldowało się 53 kandydatów, wśród których znajdują się trzy kobiety.

W tych dniach mimo zamknięcia listy zgłoszeń wąski korytarz gmachu sądu znowu zaroił się od licznych petentów, ubiegających się o wakujące stanowisko. Oczywiście, wszyscy spotkali się z kategoryczną odmową. Jednak nie było rzeczą „bynajmniej łatwą” zmusić ich do zrezygnowania, kilkakrotnie musiano nawet wzywać policję celem rozpedzenia licznych reflektantów.

Najbardziej energicznie ubiegali się o stanowisko katowskie jeden z kandydatów, który powoływał się na to, iż podczas wojny wykazał niezwykle odważną i posiada aż 14 odznaczeń, między innymi złoty medal, którym udzielił go osobiście cesarz Karol. Między innymi przytoczył on argument, przemawiający najbardziej na jego korzyść, iż w czasie wojny wysiał na tamten świat większą ilość szpiegów. Pewna dama, licząca około pięćdziesiątki której oicrta, oczywiście nie została uwzględniona, mimo stanowczej odmowy w żaden sposób nie chciała ustąpić i opowiadała, iż produkowała się na arenie budapeszteńskiej, jako silaczka, cięższąc się olbrzymim powodzeniem, posiada więc wszelkie kwalifikacje, które pozwalają jej również wywiązać się z obowiązków kata „ku najwyższemu zadowoleniu przełożonych władz”. Również druga amatorka nie chciała w żaden sposób zrezygnować ze swych zamiarów objęcia wakującej posady. Powoływała się ona na to, iż jest z powołania bokserką i odniosła szereg zwycięstw nad przedstawicielami pięci męskimi. Trzecia reflektantka była cyganką. Opowiadała ona, iż w życiu swym była wiele razy okłamywana i oszukiwana przez mężczyzn, obecnie pragnęłaby pomścić się na całym rodzie męskim.

Najpoważniejszym reflektantem jest syn byłego kata Michał Bali. Młody Bali powołuje się na to, iż pewnego razu, gdy pierwszy pomeńnik jego ojca zachorował, zastępował go z powodzeniem podczas egzekucji. Charakterystyczne jest, iż posiada on poważnych protektorów, którzy popierają jego kandydaturę w ministerstwie sprawiedliwości. Również duże szanse posiada były konduktor Aleksander Györi, który w czasie wojny powiesił w Serbii 250 szpiegów. Z uwagi na tak wielkie zasługi został on przez ministra sprawiedliwości mianowany tymczasowym katem.

Ponury precedens epopei Lindberga

W 1812 roku analogiczną tragedię przeżył miliardier Ross

(y) Dramat, jaki obecnie przeżywa małżeństwo Lindberg w związku z porwaniem ich małego synka, posiada, jak wiadomo, w kronice wypadków na terenie Stanów Zjednoczonych setki precedensów. Z historii z tego cyklu najbardziej przypomina tragedię państwa Lindberg niezwykle wstrząsający wypadek, jaki rozegrał się w Ameryce w 1872 r.

Zamożny obywatel kalifornijski, multimilioner Ross, który położył wielkie zasługi dla rozwoju kulturalnego kraju (między innymi jego imieniem nazwana została pewna znana miejscowość kalifornijska) przeżył taką samą tragedję, jak Lindberg. Ross, udając się na rynek, zabrał ze sobą swego małego synka. Na rynku, chłopiec został porwany przez nieznanych sprawców. Ojciec, który ubóstwiał swego jedynaka, czynił wszelkie możliwe kroki, celem uzyskania swego dziecka; za zwrot porwanego syna zapłacony ojciec wyznaczył olbrzymi okup.

Wypadki, jakie się następnie rozegrały, przypominają niezwykle historję Lindbergów. Ross zaangażował maństwo prywatnych detektywów. Nieszczęśliwy ojciec udzielał wszystkim zaliczek, nie szczędząc pieniędzy, tembardziej iż za każdym razem zapewniali go solennie, iż wpadli na trop porwanego chłopca, który wkrótce powróci do domu rodzicielskiego. Czas jednak mijał, a chłopiec nie wracał. Mijały miesiące i lata, a po chłopcu zaniknął wszelki ślad. Ojciec przeszukał cały kraj, mimo zupełnej bezowocności swej akcji, nie tracił nadziei, kontynuując ciągle poszukiwania. Ross nie wątpił na chwilę, iż syn jego żyje i wkrótce go zobaczy. Poszukiwania za zaginionym trwały 20 lat. Po wieloletnich

rozpaczliwych poszukiwaniach nieszczęsny ojciec padł ofiarą szantażu.

Pewnego razu odwiedziło go dwóch młodych ludzi, z których jeden opowiedział mu długą historję o swych niezwykle przygodach i w rezultacie, podał się za jego syna. Mimo iż Ross pragnął z całej duszy uwierzyć słowom obcego przybysza, przekonał się szybko, iż młodzieniec pragnie go wprowadzić w błąd i wyrzucił go w rezultacie z mieszkania. Wkrótce jednak po tej wizycie, Ross poczuł skruczę z powodu swego postępku. Opanowały go wątpliwości i w rezultacie wyznaczył młodemu człowiekowi dożywotnią rentę.

Przykład szantażysty podziałał na innych i po pewnym czasie 12 młodych ludzi, znajdowało się na utrzymaniu Rossa w charakterze jego rzekomych synów. Szantażysty utworzyli osobliwy związek celem eksploataowania nieszczęśliwego Rossa. Straszne te przejścia doprowadziły Rossa do najwyższej rozpacz i depresji. Nieszczęsny ojciec utracił zmysły i zmarł nasłutek przeżytych cierpień, nigdy nie dowiedziawszy się prawdy o swym porwanym dziecku. Prawie cały swój olbrzymi majątek poświęcił na poszukiwania zaginionego syna i popierał przeróżnych oszustów i szantażystów

Miejmy nadzieję, dodaje od siebie „Matin”, który opisuje powyższą historję, iż wobec Lindbergów losy nie będą tak okrutne. Z tragicznej tej historii Lindberg winien wyciągnąć należyte wnioski i nie popierać nowoczesnych szantażystów, nie udzielając ani jednego centa z wyznaczonego okupu, do momentu, aż dziecko nie zostanie dostarczone do domu rodzicielskiego.

Biblioteka podróżna Napoleona

Napoleon twierdził, iż „Wertera” — Goethego czytał wielokrotnie i zawsze miał ze sobą w podróży to dzieło. Jak wyglądała biblioteczka podróżna cesarza, opisuje sir Erling Monsen, Anglik, w którego posiadaniu znajduje się ona. Jest to skrzynka wysokości 16 centymetrów, a szerokości 30 cm., obciągnięta wytłaczaną skórą czerwoną ze złotym godłem cesarskim. Skrzynka podzielona jest na trzy przegródy, a na ścianie wewnętrznej znajduje się zachowana jeszcze dobrze lista książek, które skrzynka zawierała.

Drugi egzemplarz takiej biblioteki znajduje się w paryskim muzeum Carnavalet; skrzynka ta podobna jest zupełnie do posiadanej przez sir Monsena.



Dzisiaj poraz ostatni! — Wspomniany film oparty na dziele rozgłoszonej powieści znakomitego pisarza TEODORA DREISERA p. t.

„Tragedja Amerykańska”

Reżyserji słynnego STERNBERGA. — Potężny dramat ludzkich namiętności. Ścisłe drogi życia, zew poci, ucieczka przed hańbą i karą śmierci, to to tego fascynującego filmu. W rolach głównych: SYLVIA SYDNEY, PHILIPS HO MES. — Nadprogram dźwiękowy dodatek Paramountu w języku polskim, oraz Aktualności krajowe. — Początek o godz. 1-ej w dni powszednie o godz. 4.30. — Ceny miejsc popularne. Początek o godz. 2-ej. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń. Początek o godz. 2-ej.

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr w Łodzi.

„SPLENDID”

NARUTOWICZA 20.

Początek seansów o g. 12-ej, od 12-4-ej ceny miejsc: 75 gr., 1 zł. i 1 zł. 25 gr.

Dzisiaj i dni następnych. Najdowcipniejszy film świata p. t. 2-4 5

BUSTER NA FRONCIE

Ceny miejsc niższe! BUSTER KEATON w roli tytułowej Król wesółków genialny komik bawi i rozśmiesza

Casino

OSTATNIE DNI!

Największy amant ekranu JOHN GILBERT w rewelacyjnym filmie p. t.

Ceny miejsc niższe:

„UPIÓR PARYŻA”

zł. 1, 1.50 i 2

wg. sensacyjnej powieści Gastona Leroux „Cheri-Bibi” współudział biorą: LILA HYAMS oraz LEWIS STONE. Nadprogram: „Trubadurzy psiej operetki” dźwiękowa groteska. Początek seansów o g. 12 w poł.



Dźwiękowy Kino-Teatr

Najgłośniejsze arcydzieło filmowe świata realizacji Howarda Hughesa Film, jakiego nie było! Film, jakiego nie będzie!

„ANIOŁOWIE PIEKŁA”

W roli głównej JEAN HARLOW, BEN LYON, JAMES HOLL, LUCIEN PRIVAT. Arcydzieło nagrodzone złotym medalem na Międzynarodowym Konkursie Sztuki Filmowej. Cud techniki filmowej! Niechwały rozmach reżyserski! Niewidziane efekty! Świetna gra artystów! „Aniołowie Piekła” — to film którego realizacja trwała 3 lata a koszt produkcji wynosi 4.000.000 dolarów! — Początek seansów o godz. 4-ej, w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł. Passe-partouts, bilety ulgowe i bezpłatnie nieważne. 25x4

Grand-Kino

OSTATNIE DNI!

Dzisiaj pocz. o godz. 12-ej w poł. Od 12-3 ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł. Ceny miejsc niższe: „SZANGHAJ-EXPRESS” w rol. MARLENA DIETRICH gl. wn. Anna May Wong i Clive Brook.

zł. 1, 1.50 i 2.



Na nowej drodze!

Wkrótce będzie wesoło w Grand-Kinie

bo film jest wesoły! aktorzy niezrównani! muzyka czaruje! wystawa niebywała!

Iwan Petrowicz Anny Ondra

w arcyfilmie

„Zemsta Nietoperza”

Muz. Jana Straussa.

„Wzruszająca opowieść o życiu oficera rosyjskiego, który stracił w zawierusze wojennej żonę i dziecko i w szeregach Legji Cudzoziemskiej szukał zapomnienia... to film p. t.

„Sierżant X” z Iwanem Mozzuchinem

w pozostałych rolach: Suzy Vernon i Jean Angelo.

wkrótce w kinie „SPLENDID”

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; n.e upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń

FUCHS

Piotrkowska 50. Tel. 121-36

Gabinet terapii fizycznej Dr. POLAKA Al. Kościuszki 53

prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Helium, DIATERMIA lampa kwarcowa, promienie porażyczerwone (cieplne) galwanizacja, faradyzacja masaż i t. d.

Dr. Jan Polak

choroby wewnętrzne i alergiczne

(astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)

ul. Al. Kościuszki 53,

tel. 246-10.

Godziny przyjęć 6-7.

Krynica DR. I. BETTER

ordynuje jak d wniei we wili „KRAKUS”

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1. tel. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wieczór.

11-1 przy muze

2-3 kob. eta-lekarsz

w niedziele i święta od 9-2 pp.

leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.

Porada 3 zł.

DOKTOR

H. Wołkowyski Cegielniana № 4,

telefon 216-90.

choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9,

w niedziele i święta od g. 9-1.

Doktor REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Południowa 28, tel. 201-93

przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.

w niedziele i święta od 9-1.

Dr. med.

Niewiażski Andrzeja 5, tel. 159-40.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9,

w niedziele i święta od 9-1.

Dr. S. Kantor Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Ewangelicka 2, tel. 129-45

Przy mu'e od 8-2 i 6-8

Dla pan od 5-6

Posiadacze gramofonów! JUŻ ZOSTAŁA OTWARTA I-sza Jódzka

wypożyczalnia płyt gramofonowych p. t. „EMGAFON”

Łódź, Narutowicza 6 w podw. 3-20

DOKTOR

W. Łagunowski Piotrkowska 70, tel. 181-83.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

(Naświetlanie promieniami Roentgena)

Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz.

W niedziele i święta od 10 r. do 1 pp.

JAZDY rowerowej nauczysz się na cykłodromie, Konstantynowska 16. Tamże wypożyczenie i reperacja rowerów.

POKÓJ z kuchnią lub pojedynczo do wynajęcia, Aleksandryjska 34, Lipiński, I piętro.

W Pabjnicach angielskiego udziela rutynowana nauczycielka, przewidująca z Łodzi. Lack zgłoszenia: Pani D-rowsa Srenker, ul. Rocha 5 od 2-3 p. p.

Dr. Wiktor Miller choroby wewnętrzne

POMORSKA Nr. 6. przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. W lecznicy „POMOC” ul. Limanowskiego 1. (Aleksandrowska) przyjmuje od godz. 11 do 1-ej po poł.

Dr. med.

I. Silberstrom Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Zielona 11, tel. 113-42.

przyjmuje od godz. 4-8,

w niedziele i święta od 9-1 po poł.

KAPELUSZE DAMSKIE najnowszych modeli na sezon wiosenny poleca Salon MÓD 9 ZAWADZKA 9 we ście o brame 9

Rozmaite

JEZYKA polskiego i rachunkowości szybko wyucza rutynowany nauczyciel. Starszych specjalną skróconą metodą. Wólczńska 29, m. 1, front, parter. 20

ZAKŁAD fryzjerski Grauzama, Zielona 3. Salon męski. Salon damski pod kierownictwem p. Bolesława. Ceny niższe.

WYPOŻYCZAM suknie ślubne oraz bałowe po cenie niskiej Piotrkowska 294 prawa oficyna III piętro.

Ostatnia minuta.

8 murzynów

skazano na śmierć

Montgomery, 22 kwietnia.
(Telegram własny)

(t) Przed paru tygodniami został wydany wyrok śmierci na 8-ju murzynów. Narazie wstrzymano wykonanie wyroku, albowiem obrońcy skazanych wszczęli kręki do ponownego rozpatrzenia sprawy.

Skazani murzyni zostali oskarżeni przez dwie białe kobiety lekkich obyczajów o dokonanie na nich gwałtu w wagonie pociągu towarowego.

Na tych zeznaniach sąd wydał wyrok skazujący, mimo, iż żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy.

Film spłonął

w aucie propagandowym

Linz, 22 kwietnia.

(Telegram własny)

(t) W jednej z wsi podmiejskich uległo wypadkowi auto propagandowe, na którym znajdował się aparat kinowy. Wskutek wybuchu benzyny auto stanęło w płomieniach i spłonęło wraz z aparatem kinowym i 7000 metrami taśmy filmowej. Strata wynosi około 150.000 zł.

Katastrofa lotnicza

Trzy osoby utonęły

Rzym, 22 kwietnia.

(Telegram własny)

(t) Pod Orbetello miała miejsce poważna katastrofa lotnicza. Hydroplan, prowadzony przez lotnika Guscaoni, wpadł do morza i utonął. Znajdujący się w samolocie inżynier, właściciel fabryki samochodów i pilot utonęli, natomiast trzech żołnierze zdołali się uratować.

Uciekł z ławy oskarżonych i schronił się w sanatorium

Berlin, 22 kwietnia.

(Telegram własny)

(t) Przed sądem berlińskim stanął wczoraj kupiec Marcin Breslauer, oskarżony o dokonanie szeregu oszustw. Gdy sąd ogłosił wyrok, skazujący oszusta na trzy i pół roku więzienia, okazało się, że ława oskarżonych była pusta. Breslauer zbiegł, a po godzinie zatelefonował do sądu że *udał się do... sanatorium, gdyż nie dobrze się czuje*. Sąd wydał nakaz aresztowania zbiega.

Samobójstwo znanego przemysłowca

Berlin, 22 kwietnia.

(Telegram własny)

(t) W dniu wczorajszym dokonał samobójstwa jeden z najwybitniejszych przemysłowców drzewnych Ferdynand Steingeist. Samobójca liczył 60 lat. Jak ustalono, przyczyną rozpaczliwego kroku było samobójstwo Kreugera, które pociągnęło za sobą zachwianie się finansów Steingeista.

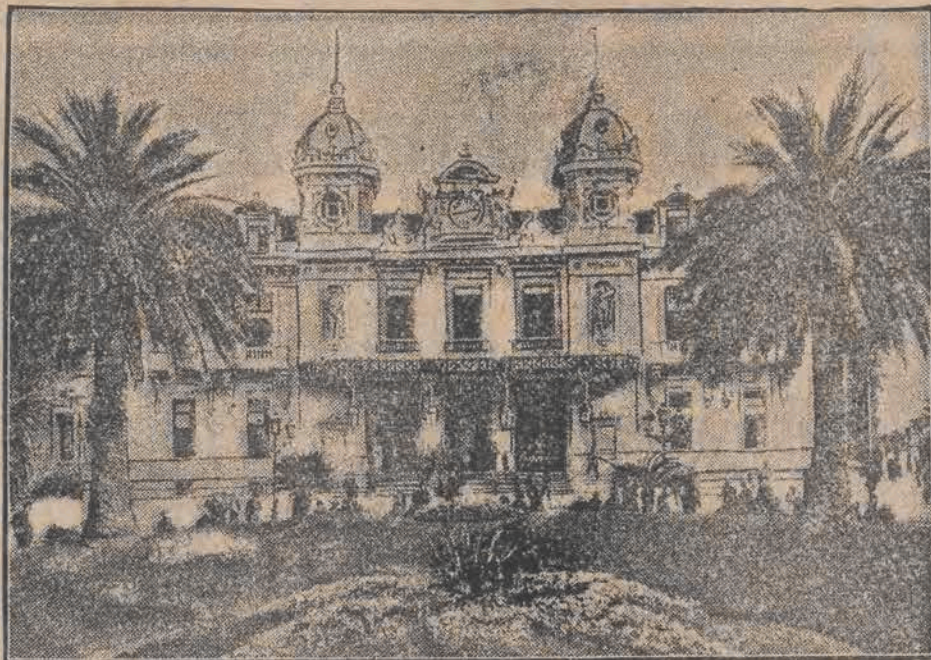
Londyn, 22 kwietnia.

(Telegram własny)

(t) Donoszą z Buenos Aires o wielkim wybuchu w arsenałach marynarki.

Z nieustalonych narazie przyczyn nastąpił wybuch prochu, przyczem wylęciało w powietrze 6 arsenałów. Z budynków tych nie zostało po wybuchu ani śladu.

Kryzys w Monte Carlo



W roku bieżącym po raz pierwszy od chwili powstania kasyna gry w Monte Carlo, nie wypłaciło ono żadnej dywidendy. Przyczyna tkwi w znikomej frekwencji, panującej w ciągu tego roku w kasynie.

50-lecie strzelców alpejskich



Z okazji 50-lecia utworzenia pułków strzelców alpejskich we Włoszech, w Neapolu odbyły się uroczystości, na które przybyło 40.000 strzelców z całego kraju. Na zdjęciu widzimy dwóch strzelców, którzy przybyli do Neapolu z wielkimi torkami na plecach, jakie noszono przed 50 laty.

Sarkofag z czasów Chrystusa



W czasie robót wykopaliskowych w Pompei, znaleziono niezwykle cenny zabytek — sarkofag, pochodzący z czasów Chrystusa. Jest rzeczą znamienną, że zabytek ten nie jest zupełnie uszkodzony i przewieziony zostanie wobec tego do muzeum w Rzymie.

Oryginalna tradycja w Anglii



W hrabstwie Yorkshire w Anglii panuje oryginalna tradycja, polegająca na tym, iż nowożeńiec musi swą żonę wynieść na rękach z kościoła. Jak widać z naszego zdjęcia, zyczaj ten jest ściśle przestrzegany.

Betty Aman żyje!



Wiadomość o śmierci znanej artystki filmowej, BETTY AMAN, którą przed kilkoma dniami podały pisma niemieckie okazała się trikiem reklamowym. Artystka cieszy najlepszym zdrowiem.

Zamach na hiszpańskiego ministra



Na hiszpańskiego ministra spraw wewnętrznych QUIROGA, napadł w tych dniach jakiś bezrobotny i zadał mu cios młotkiem po głowie. Na szczęście skończyło się tylko na lekkim potłuczeniu.



ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytura krakowskiego oddziału. TARNÓW ul. Św. Anny Nr 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17. Redakcja ul. Mickiewicza 8. tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski ul. 3-go Maja nr 28. BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski 3-go Maja nr 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego. GDYNIA ulica 10-go Lutego dom m.ż. Pętkowskiego tel. 11-69. CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marii nr. 21. tel. 4-48; KALISZ: Złota nr 14; RADOM: A. Eifer ul. Zeromskiego 25 tel. 17-96; — KIELCE: ulica Sienkiewicza Nr 39 Tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Ilżecka nr 16. tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ul. Garncarska nr. 3; WŁOCIAWEK: Biuro dzienników L. Makowski Kołomszki 5; TOMASZÓW MAZ.: ul. Polna nr 11. tel. 168; WARSZAWA: Próżna 7. m. 34; WILNO: Wileńska 39. tel. 1000. Agentura na Krotoszyn i okolice: Hieronim Piechocki; KROTOSZYN, Kaliska nr. 3; JAROCIN i okolice: Syb. Pietruszewski; JAROCIN, ul. Powstańców, kiosk. Agentura na Leszno i okolice: Cwiński, Leszno — Kiosk. Agentura na Gostyń i okolice: Fran. Lektarski, Gostyń - Leszczyńska 8. Oddział w LUBLINIE: ul. Kollataja 5. tel. 3-48. Agentura na GRODZISK Wlkp. i OPALENICE: Wojciech Gabrielczyk Grodzisk Zbawczyńska 7.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14, Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68 148

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. redakcji odpowiedzialny: Jan Grobelnyak, Łódź, Piotrkowska 49.